

# Taco Hemingway, Pireneje

znowu tu dzwoni Bóg  
telefon, robi mute  
spijam jej tonic  
spijam jej bombę  
spijam jej słowa z ust

boje się myśleć  
nie tylko dzisiaj  
słuchając mądrych głów  
ona ma dreszcze  
ona ma ciarki  
no ale to nie mróz

z każdym biegiem zbliżam się do pańskich wrót  
w Pirenejach pokazuje mi 2 paki chłód  
do urzędu dziś przelałem 4 paki znów  
jestem nieśmiertelny  
jakie piekło, jaki grób?

ta czarna autostrada to mój terapeuta  
ciągle myślę ile przetrwam  
ile z dorosłego ile z dziecka mam  
a twój idol znowu się tu przećpa  
ale ja nie będę go oceniał  
bo mój idol też się przećpał sam

żegnam jak trenem córkę  
szukam gęby jak Ferdurke  
sorry za licealną lekturkę  
ale oczy ludzi coraz częściej żółte  
jak w slitherinie idą węże sznurkiem  
nie wierzę w magię jestem Vernon Dursley

panie raper ja (nie wiem)  
dla dzieciaków jesteś Jezuskiem  
powiedz może coś mądrego czasem  
a nie ile kurew mógłbyś mieć hurtem  
powiedz ilu masz przyjaciół z czasów zanim otworzyłeś do kariery furtkę  
powiedz kiedy uprawiałeś seks i nie czułeś się jakbyś odwiedzał burdel

znowu tu dzwoni Bóg  
telefon, robi mute  
spijam jej tonic  
spijam jej bombę  
spijam jej słowa z ust

boje się myśleć  
nie tylko dzisiaj  
słuchając mądrych głów  
ona ma dreszcze  
ona ma ciarki  
no ale to nie mróz

z każdym biegiem zbliżam się do pańskich wrót  
w Pirenejach pokazuje mi 2 paki chłód  
do urzędu dziś przelałem 4 paki znów  
jestem nieśmiertelny  
jakie piekło, jaki grób?

leci sobie nowy juice  
tego nie powiem już  
jeśli również żyjesz z nut cóż  
obyś był zdrów  
codzień nowe miasto, codzień nowy klub

codzień nowy raper, codzień nowy trup

a ty znowu dzisiaj nowy look  
nowy ciuch  
nowy wóz  
nowy wzwód  
nowy pliczek  
nowych stów  
nowy (nie wiem)  
nowych suk  
nowe zdjęcia  
nowych dup  
nowy dzień to  
nowy wróg  
kopiesz dzisiaj nowy grób

jeśli siejesz ferment życie kładzie kłody znów  
jeśli życzysz ludziom szczęścia jesteś młody bóg  
trzymaj te toksyny z dala od moich wód  
sorry muszę kończyć  
sorry sorry  
no bo dzwoni do mnie

znowu tu dzwoni Bóg  
telefon, robi mute  
spijam jej tonic  
spijam jej bombę  
spijam jej słowa z ust

boje się myśleć  
nie tylko dzisiaj  
słuchając mądrych głów  
ona ma dreszcze  
ona ma ciarki  
no ale to nie mróz

z każdym biegiem zbliżam się do pańskich wrót  
w Pirenejach pokazuje mi 2 paki chłód  
do urzędu dziś przelałem 4 paki znów  
jestem nieśmiertelny  
jakie piekło, jaki grób?